



CIVIS POLONUS
W SENACIE

ZAPIS STENOGRAFICZNY Z OBRAD

Warszawa, 8 czerwca 1994 r.

W dniach 6 – 10 czerwca br. Ośrodek Edukacji Obywatelskiej i Ekonomicznej oraz Stowarzyszenie Nauczycieli Edukacji Obywatelskiej zorganizowały program "Civis Polonus" adresowany do uczniów szkół średnich w Polsce. W programie uczestniczyło 62 młodych ludzi oraz kilkunastu nauczycieli. Celem programu było m.in. zapoznanie się z zasadami funkcjonowania instytucji państwa demokratycznego, spotkanie się z przedstawicielami władz, zapoznanie z formami aktywności młodzieży w środowiskach lokalnych. Jednym z punktów programu była symulacja posiedzenia Senatu, na którym młodzież rozpatrywała fikcyjny projekt nowelizacji ustawy "kodeks rodzinny i opiekuńczy" w części dotyczącej podwyższania wieku zawierania małżeństw.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 50)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Senatu Farzana Khan)

Marszałek Farzana Khan:

Otwieram jedenaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji. (Oklaski). (Marszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia powołuję pana senatora Marcina Kandefera oraz panią senator Irminę Wrzosek. Listę mówców prowadzić będzie senator Marcin Kandefer. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Chciałam powitać obecną na dzisiejszym posiedzeniu panią Dorotę Mycielską, podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej. (Oklaski).

Wysoki Senacie! Doręczony paniom i panom senatorom porządek dzienny posiedzenia obejmuje tylko jeden punkt:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Kodeks rodzinny i opiekuńczy”.

Czy ktoś z pań i panów senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku dziennego? Nie widzę.

Stwierdzam, że Senat przyjął przedstawiony porządek dzienny jedenastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

Przypominam, że oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia, po wyczerpaniu porządku dziennego. Zgodnie z art. 42 ust. 5 Regulaminu Senatu, oświadczenie takie nie może dotyczyć spraw, będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia.

Przystępujemy do punktu pierwszego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Kodeks rodzinny i opiekuńczy”. Tekst ustawy, którą będziemy dzisiaj rozpatrywać, zawarty jest w druku nr 10, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 10A, nr 10B i nr 10C. Chciałabym przypomnieć, że w tej ustawie Sejm postanowił podnieść granicę wieku, od którego można zawierać małżeństwa, z dotychczasowych 21 lat dla mężczyzn i 18 lat dla kobiet, na 25 lat dla mężczyzn i 23 lata dla kobiet.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senator Urszulę Zadorożną. Proszę o podejsście do mównicy.

Senator Urszula Zadorożna:

Przepraszam, chciałam sprostować – moje nazwisko brzmi: Zadorożna.

Pani Marszałek! Drogi Senacie!

Chciałabym przedstawić decyzję i argumenty Komisji Praw Człowieka i Praworządności, która wnioskuje o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy „Kodeks rodzinny i opiekuńczy”.

Uzasadniamy naszą decyzję tym, że podwyższenie cenzusu wiekowego zawierania małżeństw nie zlikwiduje pojawiającego się obecnie problemu rodzenia dzieci przez matki, które nie osiągnęły jeszcze wyznaczonej granicy wieku. Spowodowałoby to jedynie wzrost liczby płynących do sądów próśb o zezwolenie, z ważnych powodów, na zawarcie małżeństwa. Ponadto, cenzus wiekowy, przewidywany przez nową ustawę, nie byłby przestrzegany, bowiem sąd wydawałby decyzję zezwalającą na małżeństwo osób młodszych. Wejście w życie nowej ustawy nie zagwarantuje więc jej przestrzegania.

Czas, jaki upływa między ogłoszeniem ustawy a jej wejściem w życie, wynosi sześć miesięcy. Ogłoszenie jej teraz może więc spowodować pochopne podejmowanie decyzji i zwiększenie liczby zawieranych małżeństw. Będzie to spowodowane chęcią uniknięcia czekania jeszcze kilku lat na możliwość wejścia w związek małżeński.

Późniejsze zawieranie małżeństw nie ułatwi uzyskania niezależności, jak to jest zasugerowane w uzasadnieniu, ponieważ młodzi nadal będą na utrzymaniu rodziców. Nie może przecież tego wykluczyć nowa ustawa. Chęć wprowadzenia jej w życie może być efektem nadopiekuńczości państwa, na przykład w stosunku do studentów kończących naukę w wieku, o którym mówi ustawa. Jest jednak wyraźnym niedopatrzeniem w stosunku do reszty społeczeństwa, a więc osób, które ukończyły technika, szkoły zawodowe i podjęły pracę.

(senator U. Zadorożna)

W momencie osiągnięcia pełnoletności, czyli wieku 18 lat, obywatele Polski mają zagwarantowane przez państwo prawa obywatelskie. Przyjęcie omawianej ustawy ingerowałoby w ich życie osobiste. Między osiemnastym a dwudziestym trzecim czy dwudziestym piątym rokiem życia mieliby ograniczoną możliwość podejmowania decyzji, dotyczących własnego życia. Dziękuję. (Oklaski).

Marszałek Farzana Khan:

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Joannę Skoczek. Proszę podejść do mównicy.

Senator Joanna Skoczek:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, której sprawozdawcą mam zaszczyt być, wnioskuje o wprowadzenie poprawek do zaproponowanej nam przez Sejm ustawy.

Proponujemy, by §1 w art. 1 miał następujące brzmienie: „Nie może zawierać małżeństwa mężczyzna nie mający ukończonych lat 21, ani kobieta nie mająca ukończonych lat 21, jednakże z ważnych powodów sąd opiekuńczy może zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie i mężczyźnie, którzy ukończyli lat 18, jeżeli z okoliczności wynika, że zamierzone małżeństwo będzie zgodne z dobrem założonej przez nich rodziny oraz interesem społecznym”.

Komisja argumentuje swoje stanowisko w następujący sposób: zagwarantowane konstytucyjnie równouprawnienie płci nakazuje zrównanie cenzusu wiekowego kobiety i mężczyzny. Ponadto, osoba osiemnastoletnia, z reguły kontynuująca naukę a nie pracująca, w przeważającej większości przypadków nie jest w pełni odpowiedzialna. Co jednak najważniejsze i co poddają pod państwa rozagę – nie ma ona żadnych realnych możliwości utrzymania założonej przez siebie rodziny.

Oczywiście, nikt z nas nie może stwierdzić, kiedy człowiek staje się odpowiedzialny i kiedy jest wystarczająco świadomy, aby samodzielnie stanowić o losie swoim i swoich bliskich. Uważamy jednak, że osiągnięcie pełnoletności nie jest momentem przełomowym *sensu stricto*. Zwracamy także uwagę na stosunkowo duży – w granicach 30% – odsetek rozwodów w małżeństwach zawieranych przez ludzi w wieku 18-30 lat.

Rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa, o czym paniom i panom senatorom przypominać chyba nie muszę. Komórka taka, mając podstawowe znaczenie dla egzystencji społeczności całego kraju, musi mieć silne i odpowiednie

działne podstawy. Naszym celem jest zapewnić rodzinie opieki ze strony organów państwa oraz wszelkich możliwych gwarancji socjalnych, które umożliwiłyby jej właściwe funkcjonowanie.

Według nas, ustalenie – na 21 lat – dolnej granicy wieku, pozwalającej na zawieranie małżeństwa, gwarantuje stałość zakładanych rodzin i ich niezależność, zarówno materialną, jak i psychiczną. Podkreślam tu ten aspekt psychologiczny absolutnej niezależności od rodziców, od starszego pokolenia. W konsekwencji gwarantuje to również szczęśliwe trwanie takiego małżeństwa, pełny i właściwy rozwój dzieci, które to małżeństwo zdecydowanie się mieć.

Pamiętając o randze rodziny, pozostawiam tę kwestię przekonaniom, sumieniom oraz rozważdze pań i panów senatorów. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Marszałek Farzana Khan:

O zabranie głosu proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Roberta Strzałę.

Senator Robert Strzałę:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja Gospodarki Narodowej, z obrad której przedstawię sprawozdanie, wnosi o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy „Kodeks rodzinny i opiekuńczy”.

Czym to zostało podyktowane? Państwo nie może ograniczać zagwarantowanej konstytucyjnie wolności każdego człowieka, a wprowadzenie takiej ustawy byłoby kolejnym ograniczeniem tej wolności. Kto wie, do czego może dojść? Obecnie proponuje się granicę wieku 23 i 25 lat. Potem mogłaby być ta granica coraz bardziej podnoszona.

Inna kwestia to sprawa równości. Człowiek pełnoletni, który kończy 18 lat, nie może być traktowany inaczej niż ten, który skończył je ileś lat temu.

Kolejna sprawa z tym związana – kobiety zawierające związek małżeński po dwudziestym trzecim roku życia, z pewnością później, niż to się dzieje obecnie, rodziłyby dzieci. Po powrocie z urlopu wychowawczego byłoby im o wiele trudniej znaleźć pracę.

Ma to także wpływ na gospodarkę kraju, ale wydaje się nam, że nie można uzależniać szczęścia obywateli od gospodarki narodowej! (Oklaski).

Chyba szczęście obywateli jest ważniejsze niż gospodarka... Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Marszałek Farzana Khan:

O zabranie głosu proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, senatora Olgierda Annusewicza.

Senator Olgierd Annusewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym zgłosić poprawkę do nowelizowanej ustawy. Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm, na posiedzeniu w dniu 8 kwietnia 1994 r., ustawy o zmianie ustawy „Kodeks rodzinny i opiekuńczy”, wnosi o nadanie art. 10 §1 następującego brzmienia: „Nie może zawierać małżeństwa mężczyzna nie mający ukończonych lat 18, ani kobieta nie mająca ukończonych lat 18. Jednakże, z ważnych powodów, sąd opiekuńczy może zezwolić na zawarcie związku małżeńskiego kobiecie, która ukończyła lat 16, jeżeli z okoliczności wynika, że zamierzone małżeństwo będzie zgodne z dobrem założonej przez nią rodziny oraz interesem społecznym”.

Postaram się teraz uzasadnić nasze stanowisko. Chciałbym najpierw powiedzieć coś, co jakby przybliży nam obecną sytuację. Gdy przyszli małżonkowie mają osiemnaście, dziewiętnaście, dwadzieścia lat, gdy są bardzo młodzi – tu zgadzam się z moimi przedmówcami, że jest to bardzo młody wiek – to ślub jest z reguły zawierany z dwóch powodów. Albo pobiera się dwoje ludzi, którzy są ze sobą bardzo związani uczuciowo, kochają się i chcą być razem, i nie można im tego zabraniać. Ale drugim, niestety, o wiele częstszym powodem jest mające się urodzić dziecko. Mówię – niestety, bo przyczyną tego jest wczesne rozpoczęcie współżycia seksualnego, niezajomość metod antykoncepcyjnych i wielu spraw związanych z rozwojem uczuciowym człowieka.

Kolejna sprawa – równości. Ludzie są sobie równi. Nie uważam za słuszne takie różnicowanie kobiet i mężczyzn. Co to znaczy? Czy kobiety są mądrzejsze te trzy czy dwa lata wcześniej? Taki podział nie ma większego sensu. (Oklaski).

Mając osiemnaście lat stajemy się pełnoprawnymi obywatelami naszego kraju. Odnoszą się do nas zapisy konwencji praw i wolności człowieka. Sami możemy decydować o tym, co robimy i żaden organ nie ma prawa ograniczać naszych praw. A takim prawem, jednym z ważniejszych, jest prawo wyboru osoby, z którą chcę tę moją rodzinę założyć i kiedy chcę to zrobić. (Oklaski).

Dziękuję bardzo. Mogą pojawić się głosy: dobrze, ale w momencie, kiedy zakładam rodzinę w wieku lat osiemnastu, nie mam czasu na naukę, nie mam czasu na dalsze kształcenie się. Oczywiście. Ale gdy ze związku dwojga ludzi pojawi się dziecko, to bez względu na to, czy małżeństwo jest zawarte, czy nie, i tak nie mamy czasu uczyć się, ani rozwijać swoich zdolności. (Oklaski).

Kolejną sprawą są świadczenia socjalne. Czy do ślubu dojdzie, czy nie, to dziecko i tak będzie. Jeżeli zabronimy pobierać się ludziom w wieku lat osiemnastu, którzy już będą mieli te dzieci, to tak jakbyśmy utrudniali życie samym dzieciom.

Kiedy ci młodzi ludzie zostaną małżeństwem, będą się mogli wspólnie opodatkować, co przyczyni się do poprawy sytuacji finansowej rodziny; pojawią się środki na wychowanie tego dziecka. (Oklaski).

Istnieją zapisy regulujące dolną granicę wieku przy zawieraniu małżeństw, ale są też sądy, do których można się zawsze odwołać. Jak wiemy, w naszym wspaniałym państwie wszelkie procesy trwają dość długo. Mogłoby dojść do sytuacji, kiedy zgoda na ślub zostałaby wydana już po urodzeniu się dziecka. A wtedy i dziecko, i ojciec mieliby inne nazwiska. Mogłoby to wpłynąć ujemnie na psychikę dziecka, gdy będzie w przedszkolu, w szkole podstawowej. Powiedzmy sobie szczerze: niektóre dzieci zwracają na takie rzeczy uwagę i są bardzo okrutne, wyszydając swoich kolegów... (Oklaski).

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, a myślę, że i my wszyscy, nie jesteśmy tu po to, aby utrudniać życie obywatelom Polski, ale żeby je ułatwiać, żeby ludziom pomagać... (Oklaski).

Dziękuję. Jeżeli zostanie zachowany limit osiemnastu lat, to naprawdę wielu osobom on pomoże, o czym już mówiłem.

Kolejna sprawa, moim zdaniem, najważniejsza. Chodzi o to, aby nie pomylić dwóch pojęć. Pojawiają się głosy, że mając dwadzieścia jeden lat jest się mądrzejszym, bardziej doświadczonym. Ale jeżeli w wieku osiemnastu lat już mam dziecko, to nie ma dla mnie żadnego znaczenia, że za trzy lata będę mądrzejszy. I tak przez trzy lata będę musiał to dziecko wychowywać. Naprawdę, nie zastanawiamy się nad tym, czy mając osiemnaście lat można mieć dziecko, czy nie. Zastanawiamy się nad tym, czy mając osiemnaście lat można wstąpić w związek małżeński. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Marszałek Farzana Khan:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu, chciałabym zapytać, czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby skierować krótkie, zadane z miejsca, pytanie do senatorów sprawozdawców?

Proszę bardzo, proszę o przedstawienie się i podejście do mównicy.

Senator Robert Strzała:

Kieruję swoje pytanie do senatora Olgierda Annusewicza. Jeżeli sąd uzna, że kobieta może wejść w związek małżeński przed ukończeniem osiemnastu lat, a mężczyzna – ten, z którym chciałaby wejść w związek – nie może, to jest to trochę bez sensu. Czy ta kobieta ma się zenić z kimś innym, kto już skończył osiemnaście lat? Przepraszam – ma wyjść za mąż?

Marszałek Farzana Khan:

Prosimy o odpowiedź z mównicy pana senatora Olgierda Annusewicza.

Senator Olgierd Annusewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Powtórzę jeszcze raz moje osobiste przekonanie. Otóż, w momencie, gdy kobieta ma szesnaście lat i zachodzi w ciążę, to bardzo rzadko się zdarza, czy wręcz nieprawdopodobne jest to, żeby tyle samo lat miał mężczyzna. (*Wesołość na sali*).

Takie jest moje zdanie, być może Wysoka Izba z tym się nie zgadza, i proszę bardzo. Dziękuję.

Marszałek Farzana Khan:

Chciałabym przenieść sprawę różne na czas debaty.

Wysoki Senacie! Za chwilę otworzę debatę nad ustawą oraz nad przedstawionymi przez sprawozdawców komisji projektami uchwał. Po wystąpieniach senatorów w dyskusji, udzielę głosu przedstawicielom rządu, a następnie zamknę debatę. Po zamknięciu debaty przystąpimy do głosowania nad przedstawionymi przez komisje projektami uchwał oraz wnioskami senatorów. Przyjęta przez Senat uchwała zostanie następnie przesłana do Sejmu.

Chciałabym przypomnieć, że każdy z senatorów ma prawo wziąć udział w dyskusji. Senator zabierający głos może poprzeć wniosek Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności o odrzucenie ustawy, poprzeć wniosek Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz mniejszości tej komisji o wprowadzenie poprawek do ustawy oraz może przedstawić własne stanowisko i wnieść własny wniosek, inny niż zaprezentowane przez komisję.

Popieranie wniosku o wprowadzenie poprawek do ustawy oznacza, że senator generalnie popiera propozycję Sejmu, dotyczącą zmiany wieku wymaganego do zawierania małżeństwa, ale uważa, że powinien on być inny niż przedstawił to Sejm.

Gdyby ktoś z pań i panów senatorów chciał wnioskować o przyjęcie ustawy bez poprawek, oznaczałoby to, że w pełni akceptuje proponowaną przez Sejm zmianę ustawy, czyli jest za podniesieniem wieku zawierania małżeństw do dwudziestu pięciu lat dla mężczyzn i dwudziestu jeden dla kobiet.

Chciałabym ponadto przypomnieć, że popieranie wniosku o odrzucenie ustawy oznacza, iż senator nie widzi potrzeby nowelizacji obowiązującej ustawy i uważa, że obecna granica wieku – dwadzieścia jeden lat dla mężczyzn i osiemnaście dla kobiet – jest wystarczająca i nie ma potrzeby jej zmieniania.

Proszę wszystkich senatorów, zgłaszających wnioski inne niż przedstawione przez komisje, aby składali je także na piśmie do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu senatora Macieja Pikulińskiego.

Chciałabym jeszcze przypomnieć, że zgodnie z art. 38 ust. 2 Regulaminu Senatu, senatorowie, którzy zamierzają zabrać głos w dyskusji, podchodzą do sekretarza prowadzącego listę mówców i zapisują się u niego do głosu.

Senator Maciej Pikuliński:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że w okresie, gdy nasz naród czynił pierwsze kroki na drodze budowania demokracji i państwa prawa, kodeks rodziny i wychowawczy, który nowelizujemy, nadal zawiera przepisy jawnie dyskryminujące mężczyzn, poprzez wprowadzenie wyższego cenzusu wieku dopuszczającego zawarcie małżeństwa. W rozdziale ósmym obowiązującej konstytucji, zatytułowanym „Podstawowe prawa i obowiązki obywateli”, art. 67 §2. mówi: „Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa, bez względu na płeć”.

Przepis ten zostanie znów brutalnie pogwałcony przez ustawę, którą proponuje Sejm. Narusza ona także prawa jednostki ludzkiej zawarte w U. Zadrożna Powszechniej Deklaracji Praw Człowieka, która wchodzi w skład karty praw człowieka. Art. 16 deklaracji mówi: „Pełnoletni mężczyźni i kobiety bez jakichkolwiek ograniczeń mają prawo do zawierania związku małżeńskiego i zakładania rodziny. Korzystają oni z równych praw co do zawierania małżeństw”.

Dokument ten wszedł już do prawa zwyczajowego, które cywilizowane narody starają się przestrzegać.

Prosiłbym uprzejmie panów senatorów o zastanowienie się nad ponownym uruchomieniem procesu legislacyjnego, mającego na celu zniesienie tego okrutnego ograniczenia swobód i wolności, na jakie chce ta ustawa skazać obywateli Rzeczypospolitej Polskiej płci męskiej. Prawo musi być równe dla wszystkich. Dziękuję. (*Oklaski*).

Marszałek Farzana Khan:

Ze względu na brak czasu, chciałabym prosić przemawiających senatorów, aby skrócili do dwóch minut czas swojego przemówienia.

Proszę panią senator Olgę Pucek z Warszawy.

Senator Olga Pucek:

Szanowny Marszałku! Szanowni Senatorowie!

Chciałam się opowiedzieć za propozycją zaprezentowaną przez senatora Annusewicza, czyli za poprawką mniejszości Komisji Zdrowia i Opieki

(senator O. Pucek)

społecznej. Po pierwsze, chciałam przypomnieć szanownym senatorom o pewnej sprawie, mianowicie o poczuciu wolności. Moim zdaniem, projekt ustawy o zmianie ustawy, mówiący o tym, że małżeństwa mają być zawierane w wieku dwudziestu pięciu, dwudziestu trzech, a nawet dwudziestu jeden lat, stanowi jawne ograniczanie naszej wolności. Nie wiem, czy ktokolwiek ma prawo i czy komukolwiek wydaje się, że ma prawo ograniczania cudzej wolności. Moim zdaniem, jeżeli ludzie chcą zawrzeć małżeństwo, to niech to zrobią. To nie powinno być regulowane prawnie.

Następna sprawa. Wydaje mi się, że należałoby zaufać osiemnastoletnim obywatelom i pozwolić im na wstępowanie w związek małżeński, jeżeli czują, że poradzą sobie z wynikającymi stąd obowiązkami. Jeżeli nie będą się czuli na siłach, to po prostu małżeństwa nie zawrą. A jeśli ich małżeństwo nie będzie udane, to wezmą rozwód. Oni sami powinni o tym decydować. I każdy powinien mieć ten wybór już w wieku 18 a nie 25 lat. To przecież jest absurd! (Oklaski).

Przy okazji chciałam poruszyć jeszcze jedną sprawę. Zwykle powodem zawierania małżeństw w wieku 18 lat, czy jeszcze wcześniej, jest dziecko. Cięża w tym wieku to zwykle przypadek. Mało kto chce tak wcześnie być mamusią lub tatusiem. Składam więc wniosek, który trzeba by było skierować do ministra edukacji, żeby przyspieszyć prace nad programem edukacji seksualnej. Jak dotąd w szkołach właściwie jej nie ma. A projekty, które są przygotowywane, bywają wręcz śmieszne. (Oklaski).

Chciałam jeszcze powiedzieć o kwestii, która jak dotąd nie została poruszona. Jako członek komisji, która zajmuje się również zdrowiem, muszę przypomnieć o najgroźniejszej chorobie naszych czasów – o AIDS. Jednym ze sposobów zapobiegania AIDS jest posiadanie stałego partnera. Jeśli zawrzemy małżeństwo w wieku 18 lat, będziemy mieli jednego stałego partnera. Dziękuję. (Oklaski).

Marszałek Farzana Khan:

Proszę teraz o zabranie głosu panią senator Agatę Skórzyńską z Ostrowa Wielkopolskiego. Następnym mówcą będzie pan Paweł Olek.

Senator Agata Skórzyńska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Uważam, że projekt tej ustawy powinien być odrzucony.

Chciałam zwrócić uwagę państwa na dwie sprawy. Otóż w pktcie 1 czytamy: „Często zdarza się, że we wspólnym gospodarstwie domowym

mieszkają trzy pokolenia: rodzice, młode małżeństwo z dzieckiem”, itd. Moim zdaniem, sytuacja gospodarcza naszego kraju jest taka, że każdemu człowiekowi jest równie trudno wystartować. Wiek nie ma tutaj znaczenia. Bez względu na to, czy mężczyzna ma 25 lat, czy mniej, nie jest mu łatwo zarobić na rodzinę. Dlatego uważam, że podniesienie granicy wieku wcale nie ułatwi rozwiązywania, na przykład, problemów mieszkaniowych.

Kolejna sprawa. W pktcie 2 czytamy: „Oczekiwanie pomocy od rodziców we wczesnym okresie małżeństwa stało się w Polsce nie kwestionowaną regułą”. Moim zdaniem wysuwanie takiego argumentu jest zupełnie nielogiczne. Przecież jeżeli pozwolimy ludziom zawierać małżeństwo w późniejszym wieku, to dłużej będą oni uzależnieni od rodziców. To wszystko. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Marszałek Farzana Khan:

Dziękuję bardzo za przestrzeganie czasu.

Proszę teraz o zabranie głosu pana senatora Pawła Olka. Następnym mówcą będzie Maciej Ćwikiewicz z Warszawy.

Senator Paweł Olek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przedstawiam projekt apelu do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się z apelem do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o inicjatywę ustawodawczą w sprawie przeprowadzenia referendum na temat wieku zawierania małżeństw”.

Skąd ten pomysł? Otóż wydaje mi się, iż ustalenie wieku zawierania małżeństw przez nieliczną grupę parlamentarzystów jest ograniczeniem wolności. Uważam, że na ten temat powinno się wypowiedzieć społeczeństwo. Jest to przecież sprawa decydująca o przyszłym życiu młodych ludzi – nie tylko prywatnym, ale również zawodowym.

Wydaje mi się absurdalne wysuwanie argumentu, iż referendum pociągnie za sobą bardzo wysokie koszty. Powtarzam: to jest zbyt ważna sprawa, aby o niej decydowało Zgromadzenie Narodowe. Uważam, że powinno się odbyć referendum. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

(Głos z sali: A kto miałby głosować w takim referendum? Wszyscy czy tylko ci, którzy jeszcze nie wstąpili w związki małżeńskie?) (Marszałek ucisza salę).

Marszałek Farzana Khan:

Proszę o zabranie głosu pana senatora Macieja Ćwikiewicza. Następnym mówcą będzie pan senator Paweł Skalski.

Senator Maciej Ćwikiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym przytoczyć kilka faktów, które na pewno pozwolą nieco trzeźwiej spojrzeć na nasz problem. Otóż moim zdaniem argument, że im później zawieramy związek małżeński, tym bardziej jesteśmy dojrzałymi, jest trochę bez sensu. Przecież w wieku lat 50 jesteśmy jeszcze bardziej dojrzałymi a wówczas związek małżeński i posiadanie dzieci jest już troszkę mniej naturalne. (Oklaski).

Następnym sprawą. Ustawa sejmowa została napisana przez kogoś, kto na pewno ma wyższe wykształcenie i myśli o ludziach, którzy właśnie w wieku 23-25 lat kończą swoją edukację. Tymczasem w Polsce jest tylko kilka procent ludzi z wyższym wykształceniem. Większość osób kończy naukę w wieku 19-20 lat wraz z ukończeniem szkoły średniej – czy to jest liceum ogólnokształcące, zawodowe, czy inne. I ci ludzie właśnie wtedy podejmują pracę zarobkową i zawierają związki małżeńskie. Dlatego postulat, by podwyższyć poprzeczkę wiekową, wydaje mi się co najmniej nieuzasadniony.

Kilku posłów mówiło o równości kobiety i mężczyzny. Wydaje mi się, że na pewno jest taka równość co do prac. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że w wieku lat 18 mężczyźni są dużo mniej dojrzałymi, niż kobiety. Nie chodzi mi tu o dojrzałość płciową, ale emocjonalną. To jest bardzo ważne i należy o tym pamiętać.

Uważam, że omawianą ustawę sejmową należy odrzucić między innymi z tych trzech podanych przeze mnie powodów. Dziękuję. (Oklaski).

Marszałek Farzana Khan:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Pawła Skalskiego. Następnym mówcą będzie pani senator Aleksandra Wrońska.

Senator Paweł Skalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym się w kilku słowach ustosunkować się negatywnie do twierdzenia przedstawicieli Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, którzy mówili o granicy wiekowej 21 lat. W naszym kraju jest takie prawo, w odróżnieniu na przykład od Stanów Zjednoczonych, że młody człowiek otrzymuje pełnię praw obywatelskich w chwili, kiedy dostaje dowód osobisty. Ma wtedy prawo do wszystkiego, zarówno do wolności wyznania, jak i do wolności zawierania małżeństwa. Tak więc człowiek, który skończył 18 lat, ma w naszym kraju takie same prawa, co sześćdziesięcioletni. To jedna sprawa.

Poza tym uważam, że sfera uczuciowa ludzi nie powinna podlegać żadnym ograniczeniom.

Jest ona bowiem niewymierna. Zwłaszcza ograniczenia ze względu na sprawę gospodarki czy budżetu są nie na miejscu. Nie można uzależniać szczęścia ludzi od zdania innych osób na ten temat. Dziękuję. (Oklaski).

Marszałek Farzana Khan:

Proszę o zabranie głosu senator Aleksandrę Wrońską. Następnym mówcą będzie Jarosław Kowalski:

Senator Aleksandra Wrońska:

Chciałam udzielić poparcia wnioskowi komisji zdrowia, aby niezależnie od płci ustalić granicę wieku na 21 lat.

Zostało powiedziane, że rodzina jest podstawową komórką społeczną. Mój poprzednik mówił o prawach panujących na Zachodzie. Nie wiem, czy jest to dla nas dobry przykład. To zależy. Jeżeli decydujemy się na taki współczynnik rozwodów i rozbitych rodzin, jaki jest w innych krajach, gdzie właśnie cenzus wiekowy jest obniżony, to zgoda. Nie sądzę jednak, żeby było to korzystne dla społeczeństwa.

Za moim stanowiskiem przemawia również to, że w wieku około 21 lat wyrównują się różnice rozwojowe między kobietą a mężczyzną. Dlatego właśnie uważam, że 21 lat to odpowiedni wiek. A dlaczego niezależnie od płci? Otóż obywatele są sobie równi bez względu na płeć i wprowadzenie wyższego pułapu dla mężczyzn jest według mnie dyskryminacją.

Decyzje ludzi dwudziestoletnich są bardziej świadome, ponieważ mają oni większe doświadczenie życiowe i mogą lepiej przewidywać skutki swoich działań. Młodzi ludzie, którzy nie są w związku małżeńskim, są pozbawieni dodatkowych obowiązków. Nie kryjmy się z tym. Małżeństwo wiąże się zazwyczaj z posiadaniem dziecka, a więc na pewno pochłania więcej czasu i pociąga za sobą dodatkowe obowiązki. Młodzi ludzie, którzy później zawierają małżeństwo, mają możliwość zdobycia wykształcenia lub pracy, a tym samym poprawić swoją sytuację materialną i społeczną.

Ponadto uważam, że kobieta w wieku ponad dwudziestu lat będzie lepszą matką, na pewno bardziej świadomą swoich obowiązków rodzicielskich, niż dziewczyna kilkunastoletnia. Dzięki temu dzieci, a więc następne pokolenie, będą lepiej wychowane. Nie sądzę, żeby to było ograniczenie wolności. Jeżeli dwoje osiemnastolatków łączy jakaś więź i jest ona na tyle silna, że chcą zawrzeć związek małżeński, to ich związek przetrwa. A jeżeli ta więź wygaśnie przez 3 lata, to zastanówmy się, czy uczucie było wystarczająco silne. (Oklaski). Według mnie podniesienie tego pułapu może znacznie ograniczyć...

(senator A. Wrońska)

(Marszałek Farzana Kahn: Przepraszam bardzo, ale muszę przypomnieć, że ma pani jeszcze dosłownie 20 sekund.)

...liczbę rozbitych rodzin i rozwodów. Moja koleżanka wyraziła przekonanie, że po prostu w sądzie będzie więcej rozpraw z powodu ciąży i procedura zostanie bardzo skomplikowana. Moim zdaniem, to nie jest tak. Problem leży gdzie indziej. Uchwalenie ustawy określającej niższy cenzus wiekowy, nie jest rozwiązaniem.

Zastanówmy się, czy nie lepiej przeznaczyć po prostu więcej funduszy właśnie na oświatę seksualną. Słusznie powiedziała jedna z moich przedmówczyń, że ta oświata w Polsce jest zerowa. Padła propozycja wystosowania petycji do ministra edukacji. Popieram ten wniosek. Jeżeli oświata zostanie rozszerzona, to wydaje mi się, że śmiało będzie można wprowadzić ustawę dopuszczającą zawieranie związków małżeńskich w wieku 21 lat, zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn. Dziękuję. (Oklaski).

Marszałek Farzana Khan:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana Jarosława Kowalskiego. Następnym mówcą będzie pan Bartosz Wasilewski.

Senator Jarosław Kowalski:

Jarek Kowalski – Maków Podhalański.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Pozwolę sobie na przedstawienie opinii mniejszości mojej komisji, to jest Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Otóż ja, pewnie jako jedyny senator na tej sali, opowiadam się za ratyfikowaniem nowelizacji przedstawionej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawą z dnia 3 czerwca 1994 r. Postaram się tutaj przedstawić argumenty, które mogłyby moje stanowisko wyjaśnić, a opierać się będę na danych statystycznych, które zostały przygotowane przez Kancelarię Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Otóż, jak podają statystyki, najwięcej małżeństw zawiera się w wieku 24 lat. Moim zdaniem jest to kwestia podstawowa, która wyjaśnia wiele drażniących nas spraw.

W 1992 r. przeciętny wiek mężczyzny, zawierającego związek małżeński, wynosił 24,6 roku. Rozważając tę kwestię, musimy nadmienić, że jako państwo demokratyczne powinniśmy mieć na względzie zarówno interes całego społeczeństwa, jak również założonej nowej rodziny. Celem omawianego tu podniesienia granicy wiekowej jest także stworzenie przepisu umożliwiającego młodemu człowiekowi zdobycie na początku pracy zawodowej. Przykładem może tu być osiem-

nastoletni uczeń trzeciej klasy liceum. Taki człowiek nie ma możliwości zdobycia zawodu i znalezienia od razu pracy. Powołując się również na statystykę, chciałbym nadmienić, iż bezrobocie wśród absolwentów z wykształceniem zasadniczym zawodowym wynosi 55%.

Kolejnym argumentem jest to, że młodzi ludzie, którzy mają uniemożliwiony start życiowy, są skazani na zależność od rodziców i na przedłużoną młodość. Tu pojawia się już następny problem. Przecież to rodzice będą zmuszeni do opieki nad potomstwem swojego dziecka, do żywienia młodego człowieka i jego rodziny.

Poza tym ustawa ma również zapobiegać podejmowaniu nie przemyślanych decyzji. Rozwody ludzi przed 30 rokiem życia stanowiły w 1990 r. 20,4% rozwodów. A więc największa ilość rozwodów przypada właśnie na wiek młodzieńczy.

Bardzo proszę, aby nie uważać mnie za przeciwnika zawierania związków małżeńskich w młodym wieku. Ja jedynie obawiam się o losy młodych ludzi, a szczególnie ich dzieci. Uważam, że jeżeli ktoś potrafi udowodnić, że stać go na utrzymanie rodziny, to ma prawo do zawarcia małżeństwa. I obawa, iż sąd nieprzychylnie rozpatrzy jego petycję, jest bezpodstawna.

Marszałek Farzana Khan:

Panie Senatorze, chciałam przypomnieć, że już czas minął. Dziękuję bardzo.

(Senator Jarosław Kowalski: Po co ja to wszystko mówię? Uważam, że powinniśmy ratyfikować ustawę Sejmu i uznać...)

Czy wnosi pan senator o przyjęcie ustawy bez poprawek?

(Senator Jarosław Kowalski: Tak. Jestem za przyjęciem. Dziękuję bardzo.)

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bartosza Wasilewskiego. Bardzo proszę o przestrzeganie limitu czasu.

Senator Bartosz Wasilewski:

Dzień dobry, Bartek Wasilewski. Ma pani gwarancję, że nie usłyszę dzwonka. (Śmiech na sali i oklaski).

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jestem w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ mój kolega trochę się pośpieszył, mówiąc, że jest jedynym za przyjęciem ustawy bez żadnej poprawki. Chcę go poprawić, ja też jestem za tym. Mój kolega był może lepiej ode mnie przygotowany statystycznie, ale nie powiedział, moim zdaniem, głównego argumentu, przemawiającego za naszą opinią. W swoich wystąpieniach wszyscy, którzy opowiadali się za odrzuceniem tej uchwały, przechodzili dość zgrabnie i zręcznie na temat dziecka, a szczególnie kwestię zapewnienia mu dobrobytu. I tego dotyczy właśnie mój główny argu-

(senator B. Wasilewski)

ment – czy nie sądzicie, że człowiek, który ma 25 lat może zapewnić większy dobrobyt swojemu dziecku? Uzasadnię to w sposób następujący.

Jak wiadomo, w Polsce odsetek studentów nie należy do największych. Jesteśmy pod tym względem na jednym z ostatnich miejsc w Europie i niewielu jest ludzi, którzy kończą studia właśnie w wieku 24-25 lat. Przeważnie wszyscy kończą edukację po pięciu latach szkoły średniej, czy po trzech latach szkoły zawodowej, mając mniej więcej 20 lat. Tak więc do lat 25, w przypadku chłopaków, można się już dorobić pewnej pozycji, pewnego stanowiska, które może zagwarantować o wiele większe dochody... (Marszałek sygnalizuje, że kończy się czas wypowiedzi).

O, nie! To jest niesprawiedliwe, mówiłem tak krótko... W takim razie jednak skończę. Jestem za przyjęciem uchwały bez żadnych poprawek. Dziękuję. (Oklaski).

Marszałek Farzana Khan:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Szymona Milonasa, następnym mówcą będzie Robert Strzałę. Jeszcze raz bardzo proszę o przestrzeganie czasu.

Senator Szymon Milonas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Na początek mam pytanie do pani marszałek. Chcieliśmy zgłosić poprawkę do zaproponowanej uchwały. Czy jest to możliwe? Jest to poprawka, która w niewielkim stopniu zmienia wniosek mniejszości komisji zdrowia. Czy jest to możliwe? (Rozmowy na sali).

Może przedstawię tę poprawkę: „Nie może zawierać małżeństwa mężczyzna, nie mający ukończonych lat 18, ani kobieta nie mająca ukończonych lat 18. Jednakże z ważnych powodów sąd opiekuńczy może zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie, która ukończyła lat 16 i mężczyźnie, który ukończył lat 16, jeżeli z okoliczności wynika, że zamierzone małżeństwo będzie zgodne z dobrem założonej przez nich rodziny”. Zmiana polega na tym, że równouprawniamy mężczyznę i wykreślamy jakiś „interes społeczny”, który znajduje się na końcu tej uchwały. (Oklaski). Czy to jest w ogóle możliwe?

Marszałek Farzana Khan:

Chciałam przypomnieć, że taki jest właśnie wniosek mniejszości.

(Senator Szymon Milonas: Nie jest taki sam, bo z tego, co się orientuję, to tam nie ma nic o mężczyźnie, który ma 16lat.)

Zaszała po prostu pomyłka, ale tu również chodzi o mężczyznę...

(Senator Szymon Milonas: To znaczy, że nasz wniosek pokrywa się z wnioskiem mniejszości, który był – jak gdyby – przedstawiony nam przez Olgierda Annusewicza, tak?)

Tak.

(Senator Szymon Milonas: Aha, rozumiem. Czyli, jeśli można, to jeszcze tylko krótkie uzasadnienie.

Nie.

(Senator Szymon Milonas: To dziękuję.)

Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Proszę o zabranie głosu pana senatora Roberta Strzałę, następnym mówcą, ostatnim, będzie pani senator Luiza Wedrał.

Senator Robert Strzałę:

Krótką polemiką z panią senator Pucek. Zanim będziemy głosowali nad tą ustawą proponuję się zastanowić, czy wirus HIV jest związany tak bardzo mocno z małżeństwem? (Śmiech na sali i oklaski). Można nie być w związku małżeńskim i mieć stałego partnera, a można mieć żonę i 50 kochanek na boku. (Oklaski).

Marszałek Farzana Khan:

Proszę o zabranie głosu panią senator Luizę Wedrał.

Senator Luiza Wedrał:

W związku z ustawą o zniesieniu ustawy chciałam tylko zwrócić uwagę na dwie, moim zdaniem, istotne rzeczy, które dotyczą trzeciego punktu jej uzasadnienia przez Sejm. Tam jest napisane, że późniejsze zawieranie małżeństw ma chronić tę instytucję przed nieprzemyślanymi, doraźnymi decyzjami. Dojrzałsi rodzice, sami mający już ukształtowany system wartości, potrafią wychować w nim swoje dzieci.

Chciałam zwrócić uwagę na to, że wiek zawarcia małżeństwa nie jest jednoznaczny z wiekiem, w którym ma się dziecko. (Oklaski). Czy podniesienie, w przypadku kobiet, dolnej granicy wieku, w którym można zawierać małżeństwo z 18 na 23 lata jest sposobem na zmniejszenie ilości nieletnich matek? Uważam, że jedyną konsekwencją przyjęcia tej ustawy będzie to, że zwiększy się ilość spraw specjalnych, które będą miały swoje koszty. Będzie to tylko kłopot, a na pewno nie zmniejszy się ilość młodocianych matek. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Marszałek Farzana Khan:

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania nad ustawą o zmianie ustawy „Kodeks rodzinny i opiekuńczy”. Przypominam, że Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności wnioskowała o odrzucenie ustawy. Na-

(marszałek F. Khan)

tomiast Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz mniejszość wnioskowała o wprowadzenie poprawek do ustawy. Senatorowie Jarosław Kowalski oraz Bartosz Wasilewski wnioskowali o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności pod głosowanie zostanie poddany wniosek o odrzucenie ustawy. W wypadku odrzucenia tego wniosku poddam pod głosowanie wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Gdyby i ten wniosek nie uzyskał poparcia Wysokiej Izby, zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Przechodzimy zatem do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności o odrzucenie ustawy. Wniosek oraz projekt uchwały komisji zawarty jest w druku nr 10A i nr 10B. Przypominam, że za wnioskiem o odrzucenie powinni głosować senatorowie, którzy nie zgadzają się z przekazaną przez Sejm ustawą i uważają, że wymagane obecnie do zawarcia małżeństwa 21 lat dla mężczyzny i 18 dla kobiety są wystarczające i że nie ma żadnej potrzeby zmieniania tego wieku.

Głosujemy nad uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 czerwca bieżącego roku w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Kodeks rodzinny i opiekuńczy”. Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm, na posiedzeniu w dniu 8 kwietnia 1994 r., ustawy o zmianie ustawy „Kodeks rodzinny i opiekuńczy” odrzuca tę ustawę.

Do przeprowadzenia głosowania chciałabym powołać następujących senatorów: Macieja Pikulińskiego, Piotra Juchnę, Magdę Warmuz i Małgorzatę Grabowicz oraz senatorów sekretarzy.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki.

(Głos z sali: Proszę przeczytać jeszcze raz!).

Chwileczkę, niech sekretarze rozdziela się według sektorów, w zależności od tego, z której strony chcą liczyć głosy.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, zawartego w drukach nr 10A i 10B, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest za odrzuceniem ustawy, niech podniesie rękę.

Czy wszyscy mają już głosy policzone? Czy wszystko jest jasne? Chciałabym przypomnieć, że głosujecie państwo za odrzuceniem ustawy sejmowej.

Kto jest za odrzuceniem, całkowicie...

Czy już zostały policzone głosy? To proszę tutaj, dziękuję.

I teraz, kto jest przeciwko przyjęciu uchwały, przeciwko odrzuceniu... Proszę o podniesienie ręki. (Wesołość na sali).

Proszę o ciszę i spokój!

Czy głosy zostały policzone? Przypominam. Kto jest przeciwko przyjęciu, to znaczy – kto jest przeciwko odrzuceniu ustawy sejmowej?

Czy głosy zostały policzone? Tak? Dziękuję.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o podniesienie ręki.

Czy już głosy zostały policzone?

Proszę sekretarzy o podejście tutaj i podliczenie głosów.

Proszę o zajęcie miejsc.

Ogłaszam wyniki głosowania: za przyjęciem wniosku o odrzucenie ustawy sejmowej głosowało 14 senatorów, przeciwko – pięciu. Wstrzymało się od głosu 41 senatorów. (Głosowanie nr 1).

Większość senatorów opowiedziała się za odrzuceniem ustawy sejmowej, wobec tego przyjęliśmy następującą uchwałę:

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z 8 czerwca 1994 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Kodeks rodzinny i opiekuńczy”.

„Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm, na posiedzeniu w dniu 8 czerwca 1994 r., ustawy o zmianie ustawy «Kodeks rodzinny i opiekuńczy», odrzuca tę ustawę.” (Rozmowy na sali).

Ja proszę jednak o cierpliwość i o spokój!

Proszę tutaj do mównicy.

Senator Ewa Kolečka:

Ewa Kolečka, Kalisz. Mnie się wydaje, że większość osób, przynajmniej tych, co ja się orientuję, wstrzymująca się od głosu, była za tym, żeby ustawa przeszła z poprawkami. (Oklaski).

My się tej demokracji uczymy i po prostu...

Marszałek Farzana Khan:

Ja chciałam przypomnieć, że wola większości senatorów była jednak za odrzuceniem ustawy sejmowej. (Poruszenie na sali). (Marszałek ucisza salę).

Senator Stefan Mazurkiewicz:

Przepraszam bardzo, Stefan Mazurkiewicz. Szczecin.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że nie została do końca wyjaśniona, a przez nas chyba zrozumiana, cała procedura głosowania. (Oklaski).

Jeżeli można coś powiedzieć, to wydaje mi się, że te 41 osób, które...

Marszałek Farzana Khan:

Było głosowanie i taka była wasza wola. Że nie zrozumieliście, to jest po prostu... (Poruszenie na sali).

Proszę o chwilę cierpliwości i wyrozumiałości.

Ja bym chciała zamknąć jedenaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. (Głosy z sali: Nie!)

(marszałek F. Khan)

Mamy spotkanie z panią marszałek Kuratowską, która czeka na nas. Jesteśmy już trzy minuty spóźnieni, musimy zamknąć to posiedzenie.

Senator Szymon Milonas:

Przepraszam, czy można złożyć wniosek formalny o unieważnienie tego głosowania? (Oklaski).
I drugi wniosek: o powtórzenie głosowania.

Marszałek Farzana Khan:

Chciałabym zaproponować, że jeżeli chcecie, to będziemy głosować, ale w bursie. Niestety, takie są wymogi...

Przypominam państwu, że w bursie będziemy jeszcze raz głosować, więc proszę się nie martwić.

Zamykam jedenaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w trzeciej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 04)

Protokół głosowania tajnego
w sprawie wyboru marszałka Senatu
Civis Polonus w Senacie

Sekretarze Senatu:

- senator Paweł Olek
- senator Grażyna Głuchowska

po obliczeniu głosów stwierdzają, że za:

- | | |
|--------------------------------------|---------------------------|
| – kandydaturą Farzany Khan | – głosowało 21 senatorów, |
| – kandydaturą Pawła Skalskiego | – głosowało 12 senatorów, |
| – kandydaturą Bartosza Wasilewskiego | – głosowało 8 senatorów, |
| – kandydaturą Joanny Skoczek | – głosowało 6 senatorów, |
| – kandydaturą Stefana Mazurkiewicza | – głosowało 5 senatorów, |
| – kandydaturą Olgierda Annusewicza | – głosowało 5 senatorów, |
| – kandydaturą Irminy Wrzosek | – głosował 1 senator, |
| – kandydaturą Marcina Kandefera | – głosował 1 senator. |

Głuchowska Grażyna

Paweł Olek

Treść

Civis Polonus w Senacie w dniu 8 czerwca 1994 r.

Otwarcie posiedzenia	
Powołanie sekretarzy	
Powitanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej Doro- toty Mycielskiej	
marszałek Farzana Khan	1
Porządek dzienny posiedzenia Senatu	
marszałek Farzana Khan	1
Przyjęcie porządku dziennego	
Punkt pierwszy porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy	
marszałek Farzana Khan	1
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca Urszula Zadorożna	1
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecz- nej i Zdrowia	
senator sprawozdawca Joanna Skoczek	2
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Na- rodowej	
senator sprawozdawca Robert Strzała	2
Wniosek mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Olgierd Annusewicz	3
senator Robert Strzała	3
Olgierd Annusewicz	4
Otwarcie debaty	
senator Maciej Pikuliński	4
senator Olga Pucek	4
senator Agata Skórzyńska	5
senator Paweł Olek	5
senator Maciej Ćwikiewicz	6
senator Paweł Skalski	6
senator Aleksandra Wrońska	6
senator Jarosław Kowalski	7
senator Bartosz Wasilewski	7
senator Szymon Milonas	8
senator Robert Strzała	8
senator Luiza Wedral	8
Zamknięcie debaty	
Głosowanie nr 1	9
Odrzucenie ustawy w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy	
senator Ewa KołECKA	9
senator Stefan Mazurkiewicz	9
Wniosek formalny o unieważnienie gło- sowania i jego powtórzenie	
senator Szymon Milonas	10
Zamknięcie obrad	

Przygotowanie i skład:
Biuro Informacyjne
Kancelarii Senatu
Druk: „Apla”
ul. Asfaltowa 14
02 527 Warszawa
Nakład: 100 egz.